

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego W. A.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 4 listopada 2015 r. W. A. – „jako wyborca a jednocześnie członek Obwodowej Komisji Wyborczej Nr [...] działającej w Przedszkolu Nr [...] w W. przy ul. [...] - wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r., zarzucając:

1. „zniknięcie części kart do głosowania z niewłaściwie zabezpieczonego pomieszczenia”, w którym były one przechowywane po ich odebraniu i przeliczeniu

przez komisję w przeddzień wyborów do dnia głosowania (według skarżącego brakowało 50 kart do głosowania w wyborach do Senatu i 1 karty do głosowania w wyborach do Sejmu) – w ocenie skarżącego pomieszczenie nie zostało opieczętowne,

2. nieuwzględnienie w protokole dwóch nieważnych głosów z powodu postawienia w kratce obok nazwiska kandydata innego znaku niż znak „X”,

3. nieprawidłowe ustalenie wyników głosowania polegające na odjęciu po dwa głosy kandydatom z pozycji nr [...] z listy nr [...] (Komitet Wyborczy P.) i listy nr [...] (Komitet Wyborczy P. RP), w celu uniknięcia rozbieżności w protokole, jak twierdzi wnoszący protest, „tak żeby sumy głosów się zgadzały”.

Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiając stanowisko w przedmiocie wniesionego protestu wyjaśniła, że nie ma żadnych informacji co do zdarzeń opisanych w proteście, stwierdzając, że do protokołu głosowania w obwodzie nie zostały wniesione zarzuty w tym zakresie, ani przez członków komisji (w tym wnoszącego protest wyborczy), ani przez mężów zaufania. Z protokołu głosowania w obwodzie (zarówno do Sejmu jak i do Senatu) wynika wprawdzie, że mąż zaufania wniósł zarzut dotyczący braku plomby na drzwiach, lecz jak wynika z odpowiedzi obwodowej komisji wyborczej „Drzwi były zamknięte na klucz, okna okratowane, lokal był całkowicie zamknięty (monitoring elektroniczny) od przywiezienia kart do głosowania, aż do rozpoczęcia prac komisji. Lokal spełniał wymogi bezpieczeństwa”. PKW zauważyła jednocześnie, że jak wynika z protokołów głosowania w obwodzie w wyborach do Sejmu liczba kart do głosowania wyjętych z urny jest równa liczbie wyborców, którym wydano karty do głosowania, natomiast w wyborach do Senatu liczba kart do głosowania wyjętych z urny jest mniejsza niż liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania. Ponadto wszystkie karty do głosowania wyjęte z urny były ważne, co oznacza, że były zgodne z ustalonym wzorem oraz opatrzone pieczęcią obwodowej komisji wyborczej. Zatem zarzut dotyczący rzekomych rozbieżności w liczbie kart do głosowania przekazanych komisji w przeddzień głosowania oraz w dniu głosowania, nie miał wpływu na wynik głosowania i wynik wyborów. Wnoszący protest nie przedstawił żadnego dowodu, ani nawet nie uprawdopodobnił, że karty do głosowania, które rzekomo zginęły, zostały w jakikolwiek sposób wykorzystane w

wyborach. W ocenie PKW jeden głos w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (według wnoszącego protest w tych wyborach zaginęła 1 karta do głosowania) w okręgu wyborczym nr [...], nie miałby żadnego wpływu zarówno na podział mandatów pomiędzy komitety wyborcze jak również na wyniki wyborów posłów. Również 50 kart do głosowania w wyborach do Senatu, które rzekomo zginęły, nawet jeżeli zostałyby nieuprawnienie wykorzystane (co nie jest prawdopodobne), to nie miałyby to żadnego wpływu na wynik wyborów w okręgu wyborczym nr [...] w wyborach do Senatu. PKW podkreśliła, że zgłoszeni w tym okręgu kandydaci na senatora otrzymali odpowiednio 108.638, 81.797 i 64.829 głosów, co oznacza że najmniejsza różnica między 4 kandydatami wynosiła 16.968 głosów. Zatem nawet jeżeli zarzuty protestu w tym zakresie byłyby zasadne nie miałyby one wpływu ani na wynik wyborów o Sejm, ani do Senatu.

PKW odnosząc się do zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia w protokole dwóch nieważnych głosów z powodu postawienia w kratce obok nazwiska kandydata innego znaku niż znak „X”, wyjaśniła że nawet ewentualna nieprawidłowa klasyfikacja przyczyn nieważności głosu nie miała żadnego wpływu na wynik wyborów.

Natomiast odnosząc się do zarzutu dotyczącego nieprawidłowego ustalenia wyników głosowania, polegającego na odjęciu po dwa głosy kandydatom zgłoszonym w okręgu wyborczym nr [...] do Sejmu z pozycji nr [...] z listy nr [...] i listy nr [...], PKW wyjaśniła, że odejmowanie głosów kandydatom, stanowi przestępstwo przeciwko wyborom, niemniej zarzuty w tym zakresie zostały sformułowane tak niejasno, że nie sposób nawet stwierdzić, do jakich nieprawidłowości miałyby dojść i jakie rozbieżności miały być w ten sposób usunięte.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest, wniósł o wydanie postanowienia o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu, oceniając że wnoszący protest, wskazując dostrzeżone przez siebie nieprawidłowości i podejmując próbę formułowania zarzutów, które mieściłyby się w katalogu zawartym w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, nie wskazał żadnych dowodów na ich poparcie, jak też nie wykazał, aby miały one wpływ na przebieg głosowania czy

wynik wyborów. Tym samym protest nie odpowiada warunkom określonym w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego.

W odpowiedzi na protest Okręgowa Komisja Wyborcza, zauważyła, że wnoszący protest będąc członkiem Komisji Obwodowej nr [...] nie skorzystał ze swoich uprawnień, które posiadał z mocy ustawy i nie wniósł żadnych uwag do protokołu. W wyjaśnieniach złożonych przez D. I. - Przewodniczącego Komisji i pozostałych członków Komisji karty do głosowania zostały zabezpieczone prawidłowo, zaś odrzucenie protokołu wynikało z nieuwzględnienia w nim wyborców głosujących na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania. Z kolei, opisana w punkcie 3 protestu sytuacja, według przewodniczącego, nie miała miejsca. Ponadto z protokołu Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] z głosowania w obwodzie, wynika że Komisja otrzymała 1.509 kart do głosowania, nie wykorzystano 137 kart, a 1.372 karty wydano wyborcom. Na podstawie zaświadczenia do głosowania głosowało 28 wyborców. Z urny wyjęto 1.372 karty, a więc tyle, ile zostało złożonych podpisów tzn., że wszyscy wyborcy, którzy podpisali odbiór kart oddali głosy. Kart nieważnych nie stwierdzono. Nie stwierdzono również głosów nieważnych. Liczba głosów ważnych wyniosła 1.372. Suma głosów oddanych na wszystkie listy kandydatów równa się liczbie głosów ważnych. Z protokołu Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] z głosowania na kandydata na Senatora, wynika, że Komisja otrzymała 1.525 kart do głosowania, 153 karty nie zostały wykorzystane, a wyborcom wydano 1.372 karty, tj. tyle samo, co kart do głosowania na listy kandydatów na posłów. Na podstawie zaświadczenia głosowało 28 wyborców. Z urny zostało wyjętych 1.353 karty tj. o 19 kart mniej niż wydano wyborcom. Komisja w pkt. 15 protokołu opisała, że brakujące karty prawdopodobnie wyborcy wynieśli z lokalu wyborczego. Kart nieważnych nie stwierdzono, natomiast 34 głosy uznano za nieważne, z czego 10 głosów z powodu postawienia znaku „X” obok nazwiska dwóch lub większej liczby kandydatów (pkt 12a protokołu) oraz 24 głosy z powodu niepostawienia znaku „X” obok nazwiska żadnego kandydata (pkt. 12b protokołu). Zarówno w protokole z głosowania na listy kandydatów na posłów jak i w protokole z głosowania za kandydata na senatora, w pkt. 20 wpisano, że „Drzwi były zamknięte na klucz, okna okratowane. Lokal był całkowicie zamknięty (monitoring elektroniczny) od przywiezienia kart aż do

rozpoczęcia prac komisji”. Zarówno protokół z głosowania na listy kandydatów na posłów jak i protokół z głosowania na kandydata na senatora w obwodzie głosowania nr [...] zostały sporządzone poprawnie, zarówno pod względem formalnym jak i rachunkowym. Odnosząc się do pkt. 2 protestu, OKW wskazała, że wnoszący protest zarzuca nie tylko nieuwzględnienie w protokole nieważnych głosów z powodu postawienia znaku „V”, a nie „X” i związanego z tym kilkakrotnego odrzucania protokołu, ale obwinia również Państwową Komisję Wyborczą, że nie przewidziała miejsca dla takiej sytuacji. W ocenie OKW skarżący opisuje sytuację, która nie zaistniała, wskazując nadto, że protokoły dostarczone do Okręgowej Komisji Wyborczej w W. nie były zwracane do Komisji Obwodowej nr [...].

W ocenie Okręgowej Komisji Wyborczej w W., w proteście wyborczym nie zostały spełnione warunki określone w art. 82 Kodeksu wyborczego, stąd w jej ocenie, protest wyborczy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz warunki ważności tych wyborów określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Zasady te zawarte zostały w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 zamieszczonych w rozdziale 10 działu I Kodeksu wyborczego oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu – w przepisach szczególnych art. 241-243 zamieszczonych w rozdziale 8 działu III tego aktu, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego. W świetle art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców oraz przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy zdefiniowany zaś został w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie

określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w punktach 1 i 2 art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na jakich można oprzeć protest. Są nimi: 1/ dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2/ naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Reasumując: przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 ustawy).

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Warto zauważyć, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, a więc także do § 3 stawiającego przed osobą wnoszącą protest wyborczy wymaganie sformułowania zarzutów wymienionych w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienia lub wskazania dowodów na ich poparcie.

Przedmiotowy protest wyborczy nie spełnia tego ostatniego kryterium decydującego o jego dopuszczalności, bowiem wnoszący protest nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Trzeba także dodać, że z mocy art. 75 § 6 i 7 Kodeksu wyborczego, członek obwodowej komisji wyborczej ma prawo wniesienia uwag do protokołu, z wyjaśnieniem konkretnych zarzutów. Jeżeli nie skorzysta on z tego uprawnienia, to niejako pozbawia się możliwości udowodnienia zarzutów protestu.

Mając powyższe na uwadze, z mocy art. 243 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu wyborczego, orzeczono o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu.

